

Tadeusz Ślipko

"Wychowanie młodzieży
dorastającej", Feliks Wojciech
Bednarski, Warszawa 2000 ;
"Teologia kultury", Feliks Wojciech
Bednarski, Kraków 2000 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 37/2, 191-194

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Feliks Wojciech Bednarski OP, *Wychowanie młodzieży dorastającej*, Warszawa 2000, ss. 276 oraz także *Teologia kultury*, Kraków 2000, ss. 185.

Wiekami podeszły, ale pełen twórczego wigoru O. Feliks Bednarski, znany w polskich środowiskach naukowych etyk, ongiś docent na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, później profesor na rzymskim Uniwersytecie św. Tomasza *Angelicum*, obecnie emeryt, w ostatnim roku minionego stulecia opublikował dwie książki, o różnej tematyce, ale w jednym punkcie zbieżne. Obydwie są wznowieniem wcześniej wydanych pozycji. *Wychowanie młodzieży dorastającej* ukazało się w r. 1976 w Rzymie na użytek polskiej Emigracji, a w pięć lat później w r. 1981 również w Rzymie ujrzała światło dzienne *Teologia kultury* pod włoskim tytułem *La cultura. Riflessione teologica*. Ten ponad dwadzieścia lat trwający przedział czasowy, nie nadwyreżył, ale wzmocnił jeszcze główny argument na rzecz ich ponownego wydania już w kraju i na użytek polskiego czytelnika. Punktem, w którym obie te publikacje się zbiegają, jest ich niesłabnąca aktualność. Odnośnie do duchowej sytuacji młodzieży polskiej bez wahania można powiedzieć, że przybiera ona coraz bardziej alarmującą postać. Na temat kultury pisze się bardzo wiele, ale – jak stwierdza autor – teologiczne jej ujęcie leżało i nadal leży odłogiem. Jeżeli jednak pozostawanie nadal w tym stanie teologii kultury nie odbiłoby się ujemnie na ogólnej kondycji społeczeństwa polskiego, to problematyka wychowania młodego pokolenia urasta do miary jego narodowego „być albo nie być”. Zwraca na to uwagę w *Słowie wstępnym* do I-go wydania *Wychowania młodzieży dorastającej* nie byle kto, ale sam (podówczas jeszcze) Kardynał Karol Wojtyła, również etyk i duszpasterz młodzieży akademickiej. Z własnych przeto doświadczeń i przemyśleń dał wyraz przekonaniu, że „trudno znaleźć dziedzinę, w której bardziej można się przysłużyć dobru człowieka”. A w parze z tym idzie pochlebna dla

o. Bednarskiego uwaga, że „trafia tematem swojej pracy w najistotniejszą problematykę” (s. 8).

Podjęte zadanie realizuje 0. Bednarski w dziesięciu rozdziałach. Rozpoczyna zaś od spraw najogólniejszych, za jakie uważa ustalenie celów i ideałów, którym przyporządkowane być winno wszelkie wychowanie młodzieży. W tym kontekście po wyróżnieniu głównych kierunków pedagogicznych określa własną orientację światopoglądową w obszarze ideologii wychowania. Kształtuje się ona w obrębie chrześcijańskiego teocentryzmu, który w pedagogice występuje jako „uniwersalizm [...] potocznie tomizmem zwany” (s. 21). Głoszony przez ten kierunek świat idei zawiera w sobie wartości również dla młodzieży pełnych duchowej atrakcji nawet w warunkach współczesnego kryzysu moralno-społecznego. Sięgając do tych źródeł, można ukazać młodzieży wzniosłe ideały, których kulminacją stanowi osoba Chrystusa Pana, świętych i innych moralnych wielkości. Pełnić będą one rolę drogowskazów, wzorów i celów postępowania.

Na tle tak zarysowanej panoramy naczelných założeń pedagogicznych podejmuje 0. Bednarski coraz bardziej szczegółowo ujmowane zagadnienia chrześcijańskiej pedagogiki. Na czoło wysuwa problem osobowości wychowawcy oraz rodziny jako społecznie najważniejszego środowiska wychowawczego. Co prawda, znajduje się on dziś w trudnych, niekiedy kryzysowych warunkach ekonomicznych, jak również ideologicznych oddziaływań, ale to nie umniejsza jej uprzywilejowanego stanowiska w procesie wychowania młodego pokolenia, pod tym przeto kątem ustawia autor problem metod i środków wychowawczych.

Polem do ich stosowania są zasadnicze dziedziny wychowawczej pracy nad młodzieżą. Po zarysowaniu niezbędnych postulatów w zakresie promowania młodzieżowej fizycznej i umysłowej kultury, w tych zaś ramach mieszczącej się problematyki szkoły i jej współdziałania z rodziną, obiera autor za przedmiot szczególnej uwagi zagadnienie religijnego i moralnego wychowania młodzieży. Idzie tu o wychowywanie młodzieży na ludzi o wyrobionym charakterze i godnej postawie życiowej. Z uwagi na złożoność tego zadania autor wyodrębnia i w osobnym rozdziale omawia z uwzględnieniem wielu konkretnych realiów problematykę wychowania uczuć, w tym zaś kontekście opanowania popędu płciowego. A ostatnich dwu rozdziałach zmienia się optyka jego rozważań. Wkracza bowiem na teren społecznych zadań wychowawczych, w których traktuje osobno o moralnych cnotach i powinnościach w zakresie rela-

cji międzyosobowych, osobno zaś o wprowadzeniu młodego człowieka w sferę obowiązków względem swojego narodu.

W ostatnim rozdziale autor daje upust swojej życiowej pasji wychowawczej. Na piedestał wzorcowej organizacji zdolnej zaszcześcić i rozwijać w zrzeszonej w niej młodzieży odpowiadający jej etos wynosi harcerstwo. Przy okazji poświęca dużo miejsca młodzieżowej problematyce wychowawczej na Emigracji, co jest zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że poza granicami kraju przebywa – jak autor przypuszcza – „około trzech milionów dziewcząt i chłopców polskiego pochodzenia” (s. 245) i do nich adresował swą książkę w jej pierwszym wydaniu.

Pozostaje do omówienia druga praca 0. Bednarskiego *Teologia kultury*. Ślady zainteresowania się tą problematyką widnieją już w *Wychowaniu młodzieży dorastającej*, tam mianowicie, gdzie problem kultury uważa za jeden z czynników kształtowania się pełnego człowieka (s. 27). I tam autor podaje definicję kultury, w myśl której na kulturę składa się zespół wartości wytworzonych celem udoskonalenia natury w jej odniesieniu do zaspokojenia różnorodnych potrzeb człowieka. Z tego też antropologicznego punktu widzenia wyodrębnia w kulturze pięć warstw strukturalnych. Otóż do tej w *Wychowaniu młodzieży dorastającej* sformułowanej definicji kultury nawiązuje autor w pierwszym zaraz rozdziale *Teologii kultury*, ale tym razem w dalszym jej rozwinięciu kładzie nacisk na ideę „udoskonalenia natury”. Temu też pojęciu poświęca następny rozdział. Oczyszcza więc najpierw pojęcie natury z różnych filozoficznych interpretacyjnych wypaczeń, w to zaś miejsce wprowadza tomistyczna koncepcję natury w jej teologicznych przede wszystkim aspektach. W tym świetle natura występuje jako tworzywo dane człowiekowi przez Boga, aby w jego rękach stało się przedłużeniem stwórczego dzieła Bożego w procesie budowania nowego świata kultury na miarę potrzeb rozwoju człowieka.

Poprzez człowieka wchodzi też kultura w kontakt z religią. Temat ten rozwija autor bardzo szeroko. Nie można, co stanowczo podkreśla, „sprowadzać religii do kultury, ani kultury do religii” (s. 26). Mimo to uznając w pełni autonomię kultury prześledzą historyczne jej losy w aspekcie stałych i niezaprzeczalnych związków z religią począwszy od ludów pierwotnych poprzez dzieje wielkich cywilizacji bliskiego Wschodu, chińskiego konfucjonizmu, buddyzmu, mahometanizmu aż do Biblii. Autor podkreśla, że jest ona

„równocześnie słowem Bożym i dziełem ludzkim” (s. 55), a przeto „także dziełem kultury i to najwyższej jakości” (tamże). Z tego punktu widzenia odrzuca hasło R. Bultmanna, aby „odmitologizować Nowy Testament”. Cztery Ewangelie i listy apostołskie traktuje jako historyczne świadectwo opisywanych w nich wydarzeń i głoszonej przez Chrystusa nauki. Zapoczątkowany w ten sposób wątek stosunku chrześcijaństwa do kultury naświetla z kolei na dwu płaszczyznach. Najpierw na przykładzie pierwotnego chrześcijaństwa pokazuje, jak pod wpływem chrześcijaństwa począł się formować nowy kształt kultury w dziedzinie moralności i religii, a także w innych dziedzinach życia łącznie z ekonomią i wychowaniem fizycznym. Następnie w trzech rozdziałach od historycznego procesu tworzenia się kultury przechodzi na płaszczyznę doktrynalną. W tej zmienionej optyce relacjonuje po kolei koncepcję kultury u św. Tomasza, w nauczaniu Soboru Watykańskiego II oraz Jana Pawła II. Ponieważ w dwu ostatnich źródłach chodzi o pewną ciągłość doktryny eklesjalnej, niektóre tematy powtarzają się, np. odniesienia kultury do doskonalenia człowieka, powiązań kultury z naturą, stosunku Kościoła do kultury. Z drugiej strony wykładana przez Magisterium Kościoła doktryna ulegała ciągłemu wzbogaceniu o nowe elementy treściowe, szczególnie stało się to widoczne w warunkach przyspieszonego w ostatnich wiekach tempa rozwoju techniczno-naukowego i społecznego. Toteż u końca relacji autora czytelnik odczuwa brak jeszcze jednego rozdziału, w którym autor pracy poddałby całościowej analizie uzyskany materiał i związałby go w jednolitą i zwartą wewnątrznie syntezę. List Ojca św. Jana Pawła II do artystów zamieszczony u końca pracy porusza tylko jeden aspekt twórczości kulturalnej, a przeto takiego spojrzenia ogarniającego całość nauki Kościoła na temat kultury zastąpić nie może.

Końcowa uwaga została sformułowana pod kątem ulepszenia pracy, nie zaś jej wartości zakwestionowania. *Teologia kultury*, podobnie zresztą jak i *Wychowanie młodzieży dorastającej*, została napisana stylem popularnonaukowym dla szerszego grona czytelników, nie zawsze obeznanych z fachowymi rygorami teologii czy też pedagogiki. A zatem prace O. Bednarskiego w aktualnym swym stanie sprawią dużo dobrego w tych kręgach odbiorców, do których dotrą i ze zrozumieniem zostaną przyjęte.

Tadeusz Ślipko